

(II Romanista - P.Torri) Podczas gdy na prawą stronę naciski położone są na młodego Reynoldsa, tam gdzie nie ma czasu na czekanie, jest kwestia bramkarza. Która, ponadto, nie jest łatwa do rozwiązania, z uwagi na to, że Roma ma pod kontraktem Lopeza, Mirante (Farellego) i, jeśli ktoś by zapomniał, także Olsena, wypożyczonego aktualnie do Evertonu Ancelottiego, gdzie siedzi na ławce za plecami Pickforda, pierwszego golkipera reprezentacji Anglii.

Jednak sytuacja jest jaka jest. Fonseca szuka od dawna minimalnie niezawodnego podstawowego bramkarza, ale Lopez nigdy nie wrócił do bycia graczem z pierwszej rundy swojego pierwszego sezonu w Romie, a Mirante w ostatnim czasie dał więcej negatywnych niż pozytywnych odpowiedzi. Celem Romy, o ile uda się umieścić gdzieś na wypożyczeniu Hiszpana, pozostaje Silvestri z Verony, który w ostatnich dwóch sezonach popełnił naprawdę bardzo mało błędów. Roma chciałaby zaproponować wymianę na Pau Lopeza (wypożyczenie) i pieniądze. Jednak nie można zapominać, że relacje między klubami po sprawie Diawary, z dojściem do sądu (w styczniu dojdzie do kolejnego przed kolegium CONI), nie mogą być sielankowe. Choć dyrektorzy Romy (zaczynając od Tiago Pinto), wiedzą już, że mają wsparcie Silvestriego, gotowego przenieść się do Romy.

Pewne kwestie rozwiązują często pieniądze. Jednak Roma w nich nie pływa. Dodatkową opcją jest Sirigu, który był oferowany. Na ten moment mówią nam, że nie był brany pod uwagę.

Autor: abruzzo